

Moim zdaniem...



Krzysztof Kordel
prezes Wielkopolskiej Izby Lekarskiej

...rok 2011 można będzie śmiało nazwać rokiem wzmożonej aktywności szkoleniowej WIL. Po wielu latach starań pozyskaliśmy w tym roku znaczącą kwotę z Unii Europejskiej na szkolenia lekarzy. Zostaliśmy uznani za przedsiębiorców, a szkolenia mają zwiększyć naszą konkurencyjność na rynku. Podczas zajęć nie będzie więc tematów stricte medycznych. Organizacja szkoleń będzie wyzwaniem organizacyjnym, ale bez Waszej aktywności i chęci nie uda się niczego zrobić. Jestem optymistą i liczę, że w naszej niemal 13-tysięcznej izbie znajdziemy 300 chętnych lekarzy. W tym miejscu chcę podziękować wszystkim tym, którzy do pozyskania tych funduszy się przyczynili, a zwłaszcza panu mgr. Markowi Sajowi.

Kolejnym tematem szkoleniowym w tym roku będzie szeroko rozumiana problematyka transplantacyjna. Wokół przeszczepów narosło wiele mitów i nieporozumień. Chcemy, by z szeroką rzeszą lekarzy spotkali się nasi koledzy, którzy na co dzień wykonują te procedury i by przekazali Wam swoje spostrzeżenia. To przecież lekarze są pytani przez pacjentów i ich rodziny, co robić, i to my musimy być ich kompetentnymi przewodnikami i doradcami. Liczę na Wasz udział w tych spotkaniach.

Rada Okręgowa WIL postanowiła wyasygnować ponad 70 tys. zł na zakup profesjonalnych fantomów (dorosły, dziecko i noworodek) do szkoleń z zakresu reanimacji. Wspólnie z konsultantem wojewódzkim ds. medycyny ratunkowej planujemy na najbliższe lata cykl zajęć doskonalących o różnym stopniu zaawansowania. Zachęcam wszystkich do szukania informacji zarówno w *Biuletynie WIL*, jak i na naszych stronach internetowych.

Moim zdaniem, w przedsięwzięciach szkoleniowych nie można zapominać o tych, którzy komputer traktują jako „diabelski wynalazek”. Planujemy praktyczną

naukę posługiwania się tym narzędziem dla grupy nieco wcześniej urodzonych. Motywacją do szkolenia komputerowego może być także fakt, że od tego roku w gabinetach możliwe jest prowadzenie dokumentacji medycznej wyłącznie w formie elektronicznej (nowe, obowiązujące od 1 stycznia 2011 r. rozporządzenie w sprawie dokumentacji medycznej, taką możliwość stworzyło).

Zachęcam również do kursów językowych. Małe grupy, małe koszty, a z tego, co słyszę od uczestników, duża korzyść.

Moim zdaniem, lekarze są zabiegani i dlatego podjąłem decyzję o zmianie czasu pracy biura izby. Od tego roku zostanie on wydłużony. W Poznaniu możecie swoje sprawy załatwiać od 7.00 do 17.00. Również delegatury będą czynne dłużej – o godzinach pracy w zależności od potrzeb zdecydują wiceprezysi. Kolejnym ułatwieniem, które chcę niebawem wprowadzić, jest możliwość dokonywania opłat za pomocą kart płatniczych.

Po raz kolejny apeluję o zgłaszanie w izbie zmian adresowych. Baza Waszych telefonów, a zwłaszcza adresów mailowych, w znaczący sposób ułatwi dostarczanie informacji o szkoleniach czy imprezach kulturalnych i sportowych, a także od tego roku – o turystycznych. Mamy w planach organizowanie wyjazdów dla lekarzy i ich rodzin. Na stronach *Biuletynu WIL* i w internecie znajdziecie informację o pierwszej organizowanej wycieczce zagranicznej do Portugalii. Moim zdaniem, pod każdym względem oferta wydaje się atrakcyjna. Oczekujemy kolejnych pomysłów i propozycji, bowiem nie samą pracą lekarz żyje.

Cieszy mnie rosnące zainteresowanie wspólnym śpiewaniem. Powiększają się żeńskie szeregi naszego chóru, ale brakuje tenorów, barytonów i basów. Pano- wie, czekamy na Was. Tym bardziej że jesteśmy pierwszą w Polsce izbą, która może pochwalić się własnym hymnem. Prawykonanie odbędzie się podczas styczniowej rady okręgowej.

Skoro jest hymn, to może przyszedł czas na sztandar WIL? Co o tym, Państwo, sądzicie? Czekam na Wasze opinie.